



Przygotowując do wydania kolejny tom Podręcznika (IIc), natknęliśmy się na problem. Mianowicie, w PZP opisywano niektóre wydania z lat 1950-tych drukowane techniką rotograviurową, były drukowane dwusektorowo. Tymczasem, porównując wielkość takiego dwusektorowego arkusza drukowego do możliwości technologicznej maszyn w Drukarni Narodowej, jakie podają w literaturze filatelistycznej, było to niemożliwe. Literatura podaje, że maks. rozmiar papieru jaki może być podany na maszynę wynosi 490 x 340 mm. Nie wiedząc jak wyglądał arkusz drukowy – jeden czy dwa sektory na arkuszu – dywagowaliśmy, czy aby to nie dwie formy tego znaczka. Dodatkowo, w tym konkretnym przypadku zn. 835-836 (i nie tylko) literatura podaje, że jeden jest drukowany dwu zaś drugi jednosektorowo.

Dzięki Paniom z Muzeum PiT we Wrocławiu, uzyskaliśmy informację, że obydwa są drukowane dwusektorowo. Zatem zgodnie z wyżej podanymi maks. wymiarami papieru, znaczki musiały być drukowane na innej maszynie, gdyż arkusz drukowy np. zn. 835 „X Wyścig Pokoju” z 1957 ma wielkość 570x348 mm.

Padło pytanie, na jakiej? Przeglądając kolejny raz publikację „Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych S.A. 1919-2008”<sup>1</sup> znalazłem zapis „Ze zlikwidowanej krakowskiej drukarni Akropol sprowadzono w roku 1950 starą, jednokolorową maszynę arkuszową do druku wklęsłego rastrowego wraz z wyposażeniem pomocniczym”<sup>2</sup>.

Tu należy się sprostowanie, po pierwsze, świetnie prosperującą przedwojenną Drukarnię Grafików „AKROPOL” nie zlikwidowano lecz z początkiem czerwca 1945 przejęto pod zarząd PWPW jako Drukarnię III; po drugie, nie można powiedzieć, że były to „stare maszyny”. Owszem, maszyna „Liti” firmy Johannisberg była tą starą (1919), lecz Palatia II była jak na owe czasy maszyną nowszą (1935). To były wówczas jedyne maszyny rotograviurowe w PWPW.<sup>3</sup> Zatem zakładanie, że być może drukowano je na innych działach mija się z prawdą.



Rozpocząłem poszukiwanie danych technologicznych obu maszyn. Na zapytania wysyłane do firmy Johannisberg otrzymałem informację, że ilustracji maszyny „Liti”, jak również jej danych nie posiadają. W czasie II WŚ fabryka została zbombardowana i zostało zniszczone archiwum.<sup>4</sup>

<sup>1</sup> PWPW, Warszawa, 2010

<sup>2</sup> tamże: str. 291

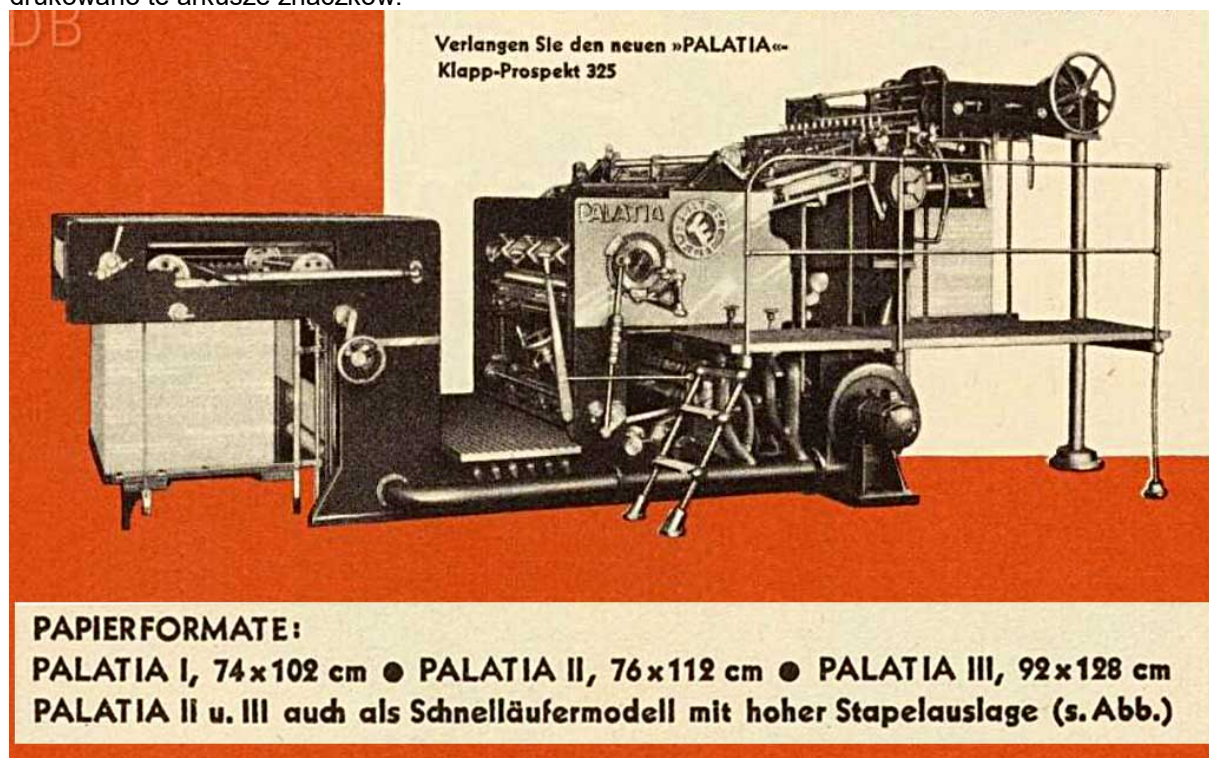
<sup>3</sup> tamże: str. 55

<sup>4</sup> na ten temat zbieram potwierdzone u źródeł informacje. Być może, że znów będą nowości ws. tej maszyny

Pozostało mi poszukiwanie danych maszyny Palatia II firmy Albert Frankenthal. Firma ta na ówczesne czasy produkowała jedne z najnowocześniejszych maszyn rotograviurowych, ciągle je modernizując. W 1913 wykonano na wklęsłodrukowej maszynie arkuszowej rotacyjnej Palatia tej firmy pierwsze druki znaczków w półtonowym rastrze. Po I WŚ w 1919 Albert Frankenthal (zmiana nazwy firmy) jako pierwsza niemiecka fabryka maszyn drukarskich wznowiła rozwój i budowę maszyn do druku wklęsłego arkuszowego i zwojowego. Powstaje maszyna Palatia-Automat oraz Super-Palatia z rozbudowaną sekcją suszenia. Jak można w różnych źródłach wyczytać, maszyny te słynęły w poligrafii ze swojej precyzji i niezawodności, wykorzystywane były m.in. do produkcji znaczków pocztowych w tym polskich.

W odpowiedzi na moje zapytanie dot. tej maszyny, przedstawiciel Albert-Frankenthal GmbH, spółka zależna Koenig&Bauer AG, przekazał „orientacyjne wymiary „Palatia II”: długość: ok. 11 metrów, szerokość: ok. 4 metry, wysokość: ok. 2,5 metra. „Palatia II” jest bardzo dużą i ciężką maszyną. Typowe maksymalne wymiary arkuszy dla maszyn Palatia II **mogły** wynosić około 60 x 80 cm, a nawet 65 x 85 cm w niektórych konfiguracjach. Nie mamy zdjęć maszyny „Palatia II”. Zdjęcie takiej maszyny jest pokazane w książce „Drukarnia Narodowa 1858-1958” str. 46 (pierwsze z lewej).

Przekazane przez przedstawiciela Albert-Frankenthal GmbH dane też są dalekie od rzeczywistości, gdyż po długich poszukiwaniach kolegi z Gûben, otrzymałem fragmenty składanego prospektu tej firmy, które podają dane techniczne Palatia II. W ten sposób wiemy, że na tej maszynie drukowano te arkusze znaczków.



Myślę, że to nie koniec informacji o maszynach, na których drukowano w PWPW polskie znaczki.

PS

Niejednokrotnie chciałem uzyskać informacje o starych maszynach wykorzystywanych w PWPW tuż po II WŚ i zawsze otrzymywałem informację „z przykrością muszę poinformować, że nie posiadamy danych, o które Pan prosi. Musimy odesłać Panów do Archiwum Państwowego / Archiwum Akt Nowych – tam może znaleźć się dokumentacja związana z maszyną, ale nie mamy gwarancji, że tak jest.” Wstyd mi jest za PWPW, ponieważ ilekroć pytam u producentów tych maszyn (np. Koenig&Bauer, Frankenthal, Miehle) słyszę pytanie, „nie może Pan zapytać w PWPW?”. Co mam wówczas odpowiedzieć?